



## Kraków – warto wiedzieć

# Wartości i cnoty

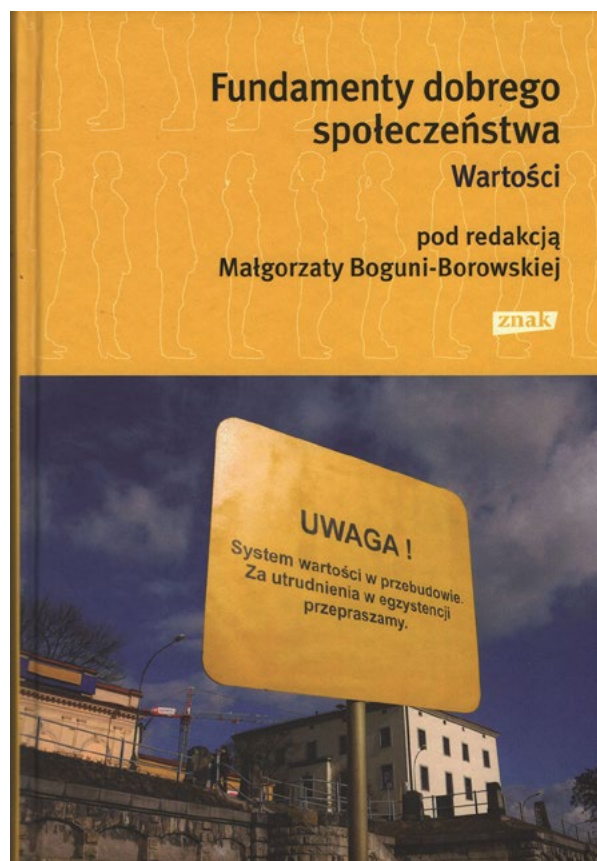
Znajdujemy się w dość dziwnym momencie dziejowym. Ludzie dysponują nowoczesnymi technologiami, które umożliwiają im komunikację na globalną i nigdy wcześniej niespotykaną skalę. Wydaje się, że możemy zbudować dobry i bezpieczny świat, w którym każdy znajdzie miejsce dla siebie. Świat dialogu i porozumienia. Jednak współczesna cywilizacja zdaje się zmierzać ku niepewnej przyszłości, a może nawet katastrofie. Mimo że większość z nas żyje w bezpiecznym kokonie rutynowych codziennych działań, to co rusz pojawiają się wydarzenia rodzące napięcia i konflikty, którym towarzyszą lęki i obawy – napisała Małgorzata Bogunia-Borowska w artykule *Życie w dobrym społeczeństwie. Wartości jako fundament dobrego społeczeństwa*. Wspomniany tekst otwiera publikację *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, wydaną przez Wydawnictwo ZNAK w roku 2015. Małgorzata Bogunia-Borowska jest redaktorką tego tomu, w którym swe artykuły zamieścili także profesorowie: Andrzej Kojder, Marek S. Szczepański, Aleksandra Jasińska-Kania, Roch Sulima, Andrzej Marian Świątkowski, Elżbieta Tarkowska, Krzysztof Frysztacki, Piotr Sztompka, Edmund Wnuk-Lipiński i Barbara Markowska, Marian Golka, Marek Krajewski, Marek Ziółkowski, Tomasz Szlendak, Beata Łaciak. Dużo nazwisk, bo wiele problemów.

Prawie czterystustronicowy tom rozpoczynają – jak już było zaznaczone – rozważania Małgorzaty Bogunii-Borowskiej o życiu w dobrym społeczeństwie i o wartościach będących fundamentem dobrego społeczeństwa. Czy istnieje dobry przepis na wspólnotę ludzką, na społeczeństwo, w którym ludzie pragną wieść dobre życie bez kreowania konfliktów i napięć? – pyta autorka i odpowiada: „Naszym przepisem na taką wspólnotę są wartości społeczne traktowane jako cnoty. Stanowią one fundament dobrego społeczeństwa, dobrej wspólnoty. Społeczeństwa, w którym ludzie dobrze się czują i z którym chcą się identyfikować zarówno w jego wymiarze *communitas*, jaki *societas*. (...) Społeczeństwo, którego człowiek pragnie być częścią i z którym chce się utożsamiać i identyfikować”.

Skoro o cnotach mowa, to przypomnijmy niektóre z nich. Andrzej Kojder tak pisze o godności: „Godność należy do tej kategorii pojęć, których kontury znaczeniowe są rozmyte, niewyraźne, zmieniają się w zależności od kontekstu. Spowodowane jest to między innymi tym, że w historii myśli europejskiej ukształtowały się w ciągu dwudziestu kilku stuleci cztery odmienne idee czy koncepcje godności, które nadal są w użyciu, wywołują ożywione dyskusje i są źródłem niewygasających polemik”. Z kolei Marek S. Szczepański, podkreślając, iż lojalność jest integralnym elementem relacji międzyludzkich, stwierdza, że nie jest ona atrakcyjnym tematem rozważań w świecie nauki, chociaż referencje do niej można odnaleźć w literaturze pięknej, psychologii, psychiatrii, socjologii, religii, w opracowaniach z zakresie marketingu czy dziełach poświęconych polityce. „To właśnie w teoriach dotyczących świata polityki zagadnienie lojalności jest wyraźnie obce” – uważa autor. Elżbieta Tarkowska, pisząc o przyzwoitości, przyznaje, że niełatwo odpowiedzieć na pytanie, co to jest przyzwoitość przede wszystkim dlatego, iż rozumiana jako zasada moralna, zawierająca zestaw cech pozytywnych – ma charakter „dyspozycji złożonej”,

jest raczej „kompleksem dyspozycji”. Przywołując autorytet prof. Marii Ossowskiej, Elżbieta Tarkowska kojarzy przyzwoitość z wieloma cnotami: z uczciwością, godnością, stosowaniem się do przyjętych norm, ma ona zatem charakter kategorii zbiorczej, skupiającej różne cnoty.

Krzysztof Frysztacki, przeprowadzając socjologiczną analizę solidarności, stwierdza, iż solidarność, będąca zjawiskiem społecznym, przejawem oraz aspektem danego nam świata, a jednocześnie rozumiana jako wartość i cnota społeczna, jest tak fundamentalnie zakorzeniona w ludzkich losach, iż nie sposób sobie wyobrazić jej zaniku w ogóle... Piotr Sztompka prezentuje w książce dwa szkice: *Sprawiedliwość* i *Szacunek*. W tym drugim, na zakończenie, Piotr Sztompka pisze: „Sprawą fundamentalną dla odrodzenia



tkanki społecznej jest kształtowanie dwóch kompetencji moralnych. Po pierwsze, aby obywatele obdarzali szacunkiem tych, których trzeba, niezbędna jest zdolność odróżniania dobra od zła, autentyczności od pozorów, prawdy od udawania. Słowem, konieczna jest wrażliwość etyczna. A po drugie, aby ludzie szanowali się sami, to znaczy cenili zdobyty szacunek i nie naruszali go dla niegodnych celów, potrzebna jest etyczna odpowiedzialność”. Udział Piotra Sztompki w powstaniu omawianej publikacji polega również na tym, że redaktorzy tomu, wykorzystali na okładce zdjęcie jego autorstwa, wpisując na znaku ostrzegawczym tekst: „Uwaga! System wartości w przebudowie. Za utrudnienia w egzystencji przepraszamy”.